

WIARUS POLSKI

— RÉDACTION — REDAKCJA —
ADMINISTRATION — ADMINISTRACJA
46, Rue de la Charité — LYON
Tél. : Franklin 07-30 Ck. Postal : Lyon 628-06
Abonnement-Abonnement : 12 mois 28 fr. 3 mois 15 fr.
Directeur | D. S. NAWROCKI
Dyrektor |
Dziś winszujemy: Balbinom, Leonom
Jutro: Zbigniewa
PRIX - CENA : 1 fr.
Rok 55^{ty}. Année. Nr. 77

Obrady Ministrów w Paryżu

Vichy. — Pod przewodnictwem p. Premiera odbyły się w Paryżu obrady Gabinetu Ministrów. Na wstępie p. Premier przypomniał o wyrokach algerijskich, wydanych na oficerów francuskich, którzy pozostali wierni rozkazom swych przełożonych. Równocześnie mówca określił zarządzania, jakie zamierza powziąć dla obrony powyższych oficerów.

Na wniosek p. Premiera Gabinet uchwalił szereg zarządzeń na rzecz oficerów zamachów terrorystycznych. Minister Finansów i Gospodarki Krajowej ma przygotować odrębne projekty ustaw.

P. Bichelonne, minister produkcji przemysłowej i komunikacji, przedstawił zarządzenia, jakie zostały wprowadzone, dla ograniczenia zużycia paliwa i energii elektrycznej. Tak więc, m. in. zamknięto szereg piekarni paryskich, co spowodowało nieproporcjonalnie zużycie paliwa. Powzięto niezbędne środki, by

zapobiec ewtl. niewygodom, wynikającym z tych ograniczeń.

P. Cathala, minister rolnictwa i sprostowań, złożył sprawozdanie z ogólnego położenia żywnościowego wielkich ośrodków, a zwłaszcza okręgu paryskiego, oraz wyjaśnił metody rozdziału zapasów między okręgi konsumcyjne.

Na wniosek Ministra Sprawiedliwości przekazano Trybunałowi Stanu ważną sprawę, dotyczącą kradzieży znacznej ilości kart żywnościowych.

Po obławach w Sabaudii

Vichy. — P. minister Henriot wygłosił przemówienie radiowe (w ramach codziennych „artykułów” francuskiego dziennika radiowego) z Thorens (Haute Savoie), gdzie znajdował się do niedawna jeden z ośrodków partyzantów. Po zaprzeczeniu pogłosek o rzekomym przesileniu w tonie kierownictwa „Millici” oraz o „wzięciu do niewoli 100 mi-

Czy Pétiot mordował dzieci?

Paryż. — Czynione są dalsze poszukiwania w zakamarkach willi przy ul. Le-sueur. Śledztwo wiąże zbrodnię, dokonaną przez dra Pétiota, ze znalezieniem licznych fragmentów ciał ludzkich w Sekwanie, w roku 1942. Wszystkie one zostały wydobyte pomiędzy mostami Saint-Cloud i Levallois i zawierały poza częściami ciał osób dorosłych również członki dziecka.

VICHY. — Przy zakupie zapalek należy zwracać próżne pudełka.

Hejancytów” — mówca stwierdził, iż po zdobyciu jednego z głównych ośrodków oporu — główne siły partyzantów w Sabaudii zostały rozbite.

P. Henriot podkreślił, iż główną cechą tych walk był fakt, iż partyzanci zostali porzućeni przez swych przywódców w chwili niebezpieczeństwa.

Jak się okazuje z przesłuchów — wielu cudzoziemców i członków dawnych brygad czerwonych w Hiszpanii — wpadło w ręce policji i milicji.

Na zakończenie mówca dodał, iż w ten sposób długo podtrzymywany mit o składzie, wartości i celach akcji terrorystycznej — rozwił się ostatecznie wobec samych faktów.

CZAS LELNI OD 3 KWIETNIA

Vichy. — Według decyzji władz — czas lelni zostaje wprowadzony we Francję w poniedziałek, 3-go kwietnia 1944 r. o godzinie 2-giej rano.

Wobec powyższego należy przestawić zegary w nocy z niedzieli na poniedziałek, o godzinie naprzód.

Zastrzeżenia p. Roosevelta

Tanger. — W toku rozmowy z dziennikarzami p. Roosevelt wyjął, że powziął postanowienie co do systemu rządzenia, jaki zamierza wprowadzić we Francji w razie, gdyby armie anglo-amerykańskie zdołały wydostać w tym kraju. Prezydent odmówił jednakże udzielenia jakichkolwiek szczegółów w tej materii.

Dziennikarze amerykańscy, dobrze

CO POSTANOWI P. EDEN ?

London. — Jak donosi agencja Reutersa — nie nastąpiła jeszcze decyzja co do zmiany na stanowisku sekretarza stanu do spraw zagranicznych. Agencja zdaje się obawiać przy tym, że w razie niemożności sprawowania obu funkcji przez p. Edena, wołalbą on raczej zatrzymać tę samą sprawą zagranicznych, porzucając przewodniczenie w Izbie Gmin.

„Czarny śnieg” w Bułgarii

Sofia. — W oficach klasztoru Rila, gdzie spoczywała żłobka królowa Bułgarii, pojawił się czarny śnieg. Zjawisko to przypisuje się działaniom Wozniuszki, drobnia, która została zapewniona przeniesioną z wiatrem do Bułgarii, gdzie zmieszana się ze spadającym śniegiem. Tysiące ton popiołu z Wozniuszki zostały wysypane, połączona o „blisko” 20 km. od wulkanu.

Niemieckie komunikaty wojenne

Berlin. 29. 3. — Nad dolnym Bohem nie powiodły się znowu gwałtowne ataki sowieckie i próby przejścia przez rzekę. Szereg barek z wojskiem i działami zatopiono podczas przeprawy. Wzięto wiele jeńców i łupu wojennego. Leżące na zachodnim brzegu Bohu miasto Nikołajew zostało ewakuowane według otrzymanych rozkazów, po zniszczeniu w ciągu ostatnich tygodni wszelkich urządzeń wojskowych. Pomiędzy Bohem a Prutem wojska niemieckie i rumuńskie odrzuciły ostre natarcia sowieckie, częściowo zostały kontratakowane. Na południe od Proskurowa, na północ od Czerniowiec i nad górnym Dniestrem wojska Rzeszy i oddziały węgierskie stoczyły szereg zwycięskich walk obronnych i ofensywnych. Garnizon Tarnopola znowu odrzucił natarcia sowieckie, przeprowadzone przy użyciu znacznej ilości czołgów i samolotów. Pod Brodami także od rzucono ataki bolszewików, głównie dzięki użyciu miotaczy ognia. Podczas odważnego wypadu formacja panberna Rzeszy rozbiła znaczne siły nieprzyjacielskie. Na południe od Proskurowa sto-

czo szereg zwycięskich walk obronnych. Sowiety atakowały bezskutecznie w dalszym ciągu Kowel, na północ od którego wojska niemieckie przełamały silny opór sowiecki i posunęły się jeszcze ku wschodowi i południowemu wschodowi. Pomiędzy Dnieprem i Czerniem oraz na południowy wschód od Witebska wojska bolszewickie przeprowadziły wielkie uderzenia przy pomocy znacznych ilości czołgów oraz przy użyciu nowych sił. Grenadierzy niemieccy, oddziały pancerne i eskadry samolotów bojowych odparły wszelkie próby sowieckie i zadali przeciwnikowi dotkliwe straty w ludziach i sprzęcie wojennym. Na południowy wschód od Ostrowa i w okręgu Narwy gwałtownie ataki nieprzyjacielskie zostały odбите podczas ataków wręcz przez formacje niemieckie i ochotników lotewskich. Nad zatoką Fińską stracono trzy bombowce ZSR.

W Italii dzień przeszedł względnie spokojnie. Dnia 28. 3. 44. wieczorem potężna eskadra samolotów niemieckich zaatakowała ponownie bazę nieprzyjacielską na wyspie Lissa. Wyrażono znaczne szkody w urządzeniach portowych i wojennych. W zatoce Genueskiej wojenne jednostki Rzeszy odparły wypad szybkich motorówek brytyjskich. Jedna z tych ostatnich została tak poważnie uszkodzona, iż winna być uważana za straconą. Samoloty myśliwskie Rzeszy i Itali, straciły razem 12 samolotów amerykańskich nad północnymi Włochami.

W nocy koło wybrzeży Holandii i zachodniej Francji zatopiono dwie szybkie motorówki brytyjskie podczas walk z jednostkami obrony wybrzeżnej Rzeszy. Trzecia motorówka była tak ciężko uszkodzona, iż prawdopodobnie również zatopiona. Nad zachodnimi terytoriami okupowanymi artylerią i lotnictwem myśliwskim Rzeszy zniszczyły razem 7 maszyn nieprzyjacielskich. W ten sposób formacje artylerii przeciwlotniczej Rzeszy w Belgii i we Francji Północnej zniszczyły dołąd 100 samolotów nieprzyjacielskich.

Moskwa żąda portów włoskich

Kair. — Użądanie rządu marszałka Badoglio przedstawiło w ostatnim poruszeniu, nie było ze względu na swoje znikome znaczenie polityczne, co wobec stałych kląsk wojskowych, podpisanych przez ten rząd.

Marszałek Badoglio miał bowiem — wzamian za swe użądanie przez Moskwę — udzielić bazy wojennej, a mianowicie portu w Brindisi lub w Tarento.

PAN TADEUSZ — 193

Bądź łaskaw przyjąć wzamian za twój rząd bogaty i na pamięćki sporu, co długimi laty Toczył się i nareszcie zakończył zaszczynie Dla nas obu. — Niech zgoda między nami kwitnie! Wnieć wracali do domu oznajmić za stołem, Ze się skończył spór między Kusym i Sokołem.

Była wieść, że zającą tego Wojski w domu Wyhodował i w ogród puścił pokryłom, Ażeby szczeniów zgodzić zbyt łatwą zdobyczą. Staruszek tak swą sztukę zrobił tajemniczo, Ze oszukał zupełnie całe Soplicowo. Kuchcik w lat kilka później szepnął o tem słowo, Chcąc Asesora skłócić z Rejentem na nowo; Ale próżno krzywdzące chartów wieści szerzył, Wojski zaprzeczył, i nikt kuchcie nie wierzył.

Już goście, zgromadzeni w wielkiej zamku sal, Czekając uczty, wokoło stołu rozmawiali. Gdy pan Sedzia w mundurze wojewódzkim wchodził I pana Tadeusza z Zofią przywodził, Tadeusz lewą dłonią dotykał głowy, Pozdrowił swych dowódców przez ukłon wojskowy; Zofia z opuszczeniem ku ziemi wzejraniem, Zapłoniwszy się, gości witała dygnieniem (Od Telmiena pięknie dygać wyruczona). Miała wianek na głowie jako narzeczona, Zresztą ubiór ten samy, w jakim dziś w kaplicy Składała snop wiosenny dla Bogarodicy. Ujęła znów dla gości nowy sнопek ziela; Jedną ręką zeń kwiaty i trawy rozdawała. Drugą swój sierp byszący poprawia na głowie, Brali ziółka, całując jej ręce wodzowie; Zosia znowu dygała wkołój zaploniona.

Wtem generał Kniaźiewicz wziął ją za ramiona, I złożywszy ojowski całus na jej czole, Podniósł w górę dziewczynę, postawił na stole, A wszyscy klaszcząc w dłonie zawołali: Bravo! Zachwyceni dziewczyny uroda, postawą, A szczególnie jej strojem litewskim, prostaczym. Bo dla tych wodzów, którzy w swem życiu tupać Tak długo błąkali się w obcych stronach świata, Dławnie miała powaby narodowa szata, Która im wspominała i młode ich lata I dawne ich miłości; więc ze łzami prawie Skupili się do stołu, patrzyli ciekawie. Ci proszą, aby Zosia wzniesła nieco czoło I oczy pokazała; ci, ażeby wkołój Raczyla się obrócić; dziewczyna wstydlwa Obraca się, lecz oczy rękami zakrywała. Tadeusz patrzył wesoło, zacięrał ręce.

Czy ktoś Zosi poradził wyśże w takiej sukience? Czy instynktiem wiedziała, (bo dziewczyna zgodnie Zawsze instynktom, co jej do twarzy przypadnie), Dość, że Zosia pierwszy raz w życiu dziś z rana

instynkt — bezwzględny, naturalny wybór, skłonność i t. d.

JAN BUDZYŃSKI.

Teatr i jego znaczenie

XII.
(Ciąg dalszy)

Zyjąc obecnie we Francji, przyjrzyjmy się bliżej teatrowi francuskiemu.

Tak jak w Polsce Wojciech Bogusławski, który przez 36 lat pracował dla podniesienia kultury teatralnej, pozostawiając nam również swe utwory w spuściznę „Krakowiacy i Górale”, czyli „Cud Młmianym”, Henryk VI na Łowach”, wiele przekładów oraz pierwsze zespoły zawodowych aktorów: Alojzy Ziółkowski, Józefa Ledóchowska, Borawenbura, Kudłicz i inni; tak jak William Shakespeare, największy dramatysta Anglii, twórca szeregu monumentalnych tragedii i komedii: „Romeo i Julia”, „Otełlo”, „Juliusz Cezar”, „Hamlet”, „Opowieść Zimowa”, „Sen Nocy Letniej” — rozpoczął nową epokę teatralną, tak we Francji działał i położył podwaliny teatralne

M O L I E R

Jean Baptiste Poquelin urodził się w 1622 r. w Paryżu, jak mówił dowcipnie — [pod filarami Hal Targowych, w rzeczywistości w jednym z domów w pobliżu Hal, niedaleko Pont Neuf, w miejscu bardzo ruchliwym i hałaśliwym, gdzie było mnóstwo bud karcarskich, teatrów marionetek, sprzedawców plastrów, wyrzycarzy żebów etc. Dziadek małego Jean Baptiste, tapiczer jak i ojciec, często prowadził wnuka do teatru w Hotelu de Bourgogne. Dziadek posiadał dwa sklepy tapicerskie: na Jarmarkach Saint-Germain, gdzie także odbywały się różne widowiska, gdzie młody Jean chętnie widywał; oraz swoje dzieciństwo spędził w domu, gdzie jego dziadek, a więc :

(Ciąg dalszy na str. 2-iej)

JUTRO:

Złoty wiek chemii

Rozwój Mandżukuo

W marcu obchodziło Mandżukuo dwunastolecie swej niezależności, oraz dziesięciolecie wprowadzenia na tron cesarza Kang Teh. Rzadko zdarzało się w historii, by jakies państwo rozwijało się w tak szybkim tempie. Druga wojna światowa rozpoczęła się 1 września 1939. Ma to być początek rozwoju wszystkich gałęzi przemysłu, przewidyje po raz pierwszy program rozwoju floty morskiej.

„Liga Zgody” — wielka organizacja polityczna Mandżukuo — nabiera coraz większego znaczenia i wpływu. Liczy ona 100 tysięcy członków.

czy obecnie przeszło milion adeptów, a rząd pod przewodnictwem premiera Tschang-Tschinguei, współpracuje z nią dla dobra kraju. Wprowadzona została obowiązkowa służba wojskowa, a armia rozwija się szybko: posiada już jednostki zmotoryzowane, oddziały obrony bierniej i lotnictwo.

LYON. — Przydział po 250 gr. markonu za DW.

SAN-SALVADOR. — Wojskowi oznaczają tylko wtedy, gdy ich ma być najmniej sześć.

Teatr i jego znaczenie

ciąg dalszy ze str. 1-szej)

„Zakochany doktor”, „Trzej lekarze rywale”, „Pedantyczny doktor”, „Lekarz latający”, „Młodość lekarza”, „Chory z urojenia”, „Lekarz mimo woli”, „Pan de Pourceaugnac” — Moller po prostu wypowiada wojnę światu lekarzemu, podkreślając zarozumiałą ignorancję ówczesnych lekarzy, ich pedantyczne zadufanie w sobie i przedstawiając ich w śmiesznym świetle ze wszystkimi przyborami, narzędziami i całą baterią karykaturalnych utensyli jak wielkie sprzeczki, banki, lewatywy etc., etc. Moller naraża się wszystkim i stał do walki przeciw całemu światu, przeciwko rodzinie, przeciw duchowiństwu, przeciw rywalom z Hotelu de Bourgogne, przeciwko niepewności i przeciw bledzie; cicha walka z hipokrytami staje się jawną po wystawieniu „Tartuffe’a” (Świętoszka) kłótni po pierwszym przedstawieniu przez ministrów zabrania grać; sprawa staje się aferą, gdy dowiedzano się, że pierwotny tytuł „Świętoszka” miał być „Oszust” — to już wzburzyło i podniosło przeciw Mollerowi cały kler, a arcybiskup Paryża rzuca anatemat na wszystkie osoby, któreby czytały lub słuchały „Świętoszka”. — Głęboko zniechęcony i wyczerpany walką Moller nie daje za wygraną, zwraca się do króla i przy pomocy swego zwolennika i protektora księcia Conti — uzyskuje od króla zezwolenie na granie „Świętoszka”. Dzięki protekcji brata króla i pośrednictwu księcia Conti — Moller otrzymuje zezwolenie na zaprezentowanie się z zespołem przed królem i dworem. Wybiera tragedię Corneille’a nie odnosi sukcesu; zawiedziony Moller udaje się do przedstawienia do króla, prosząc o zezwolenie na przedstawienie jednej z jego komedii „Zakochany doktor” — tym razem spotyka się z tak dużym poklaskiem, iż trupa jego uzyskuje miano zespołu królewskiego a Moller dostaje dla stałych przedstawień salę Petit-Bourbon.

Król Ludwik XIV, wielki zwolennik i przyjaciel artystów, zaprasza Mollera na obiad, i ażeby nauczyć swych dworzan, a ukroczyć ich pychę i zarozumiałość, własnorecznie usiuguje przy stole zaproszonym artystom, a pierwsze dzieło Mollera trzyma do chrustu.

Doświadczenia — w 1844 roku obchodził 300-lecie otwarcia „Teatru Znakomitego” — rozpoczęcie przez Mollera pracy artystyczno-teatralnej i literackiej. Świat zajęty wojną — Francja krwawiąca myślą o ofiarach bombardowań, chciała więc przy sposobności zaznaczyć tę rocznicę donosiła na łamach naszego Dziennika i poświęciła kilka wierszy jubilatowi: życie Mollera pełne aktywnej pracy gorączkowej — nie było lekkie — jak nie może być łatwym los człowieka walczącego ze złem — wyszydzałego złośliwością, głupotą i hipokryzją ludzka; nie było więc hipokrytów, którzyby usiłovali wystrząsnąć od niego wszelkie do niego. Jedni oskarżali go o plagiaty z Plauta (Skapiec i Amfifitron) — inni z Rabelaisa, jeszcze inni opowiadali, że „wybrała” farsy wymyślając biszestwa różnego rodzaju, pisane w pośpiechu, ażeby „odgrzywać” mistrza. Na szczęście na świecie nie tylko jest masa — są i jednostki rozumiejące sztukę i oceniające wartości, de-

den z braci Schlegelów tak powiada: „Na tura solidna jak Moller jest solą w oku”. — Faktycznie Moller jest geniuszem, który powinien być apoteozowanym nie tylko przez Paryż, nie tylko przez Francję ale przez cały świat — i taką opinię wyraża jeden z aktorów angielskich Kemble: „Jeśli Moller urodził się we Francji, jest to kaprysem natury, lecz tak wielki człowiek w rzeczywistości nie jest ani Francuzem ani cudzoziemcem — on należy do ludzkości, jest on największym malarzem ludzkości”.

Wiek XVIII nie mógł jeszcze odczuć, nie mógł poznać się na Mollerze, za dużo było tam złośliwego dowcipu, a za mało serca; dopiero Francja dzisiejsza dorosła do oceny Mollera — ceni, kocha i słucha Mollera, oraz mówi: „Kochać Mollera, który posiada jeden z najwzwyższych stopni geniuszu narodowego — to znaczy służyć Francji”. — Publiczność francuska umie słuchać Mollera, publiczność francuska nauczyła się postępować według wskazań Mollera, publiczność francuska była w teatrze nie dla urody aktorki, jej toalety lub pięknej dekoracji, publiczność francuska przychodzi do teatru dla Mollera lub Corneille’a czy Beaumarchaisa, uczęszcza do teatru dla odbycia siesty — uczy duchowego, nasłuchania się do króla i wiersza, poezji zaklętej w słowa i wypowiedzianej w pięknej deklamacji i dykcji aktorów Komedii Francuskiej; publiczność francuska miłuje Sztukę dla Sztuki!!! I to jest też dziełem Mollera — największy pomnik — większy niż ten wystawiony mu przy rue de Richelieu w Paryżu, na wprost domu, w którym umarł. — Podporządkowanie się publiczności — uznanie tego autora, przyjęcie ich do siebie, uczęszczanie po kilkadziesiąt lat do teatru, do dzieła „Uczelone Białogłowy”, „Mieszczanin szlacholcem”, „Psyche”, „Mizantrop”, „Szelmostwa Skapena” — oto wyraz podległości społeczeństwa. — „Co za człowiek, Moller — jaka dusza wielka i czysta — on kierował obywatelami swolich, — on pokazywał ludziom, że godni są chłosty”; tak się wyraża o Mollerze obcokrajowcy!

Po Mollerze Teatr we Francji szybko się rozwija i rozprzestrzenia. Już na przełomie XIX — XX-go wieku sam Paryż posiada ponad siedemdziesiąt teatrów, że wymienię tylko najpoważniejsze: Opera, Opera Komiczna, Komedia Francuska, Odéon, Teatr Antoine, Teatr Châtelet, kilka teatrów pod nazwą Vaudeville, Teatr Gymnase, Champs Elysées, Variétés, Mathurins, Teatr Sary Bernard, Teatr Pigalle, Grand Guignol — teatry dla dzieci, marionetek — każda dzielnica posiada swoje teatry; od tej pory rozpoczyna się triumf teatru, — Francja uwielbia teatr, który staje się ogólną manią; po premierze „Orlika” autor Edmund Rostand zostaje bógzem publiczności; nawet w Sorbonie odbywają się przedstawienia dla studentów — cudzoziemców celem zapoznania ich z literaturą francuską. Każde miasto, nawet kilkunastotysięczne posiada piękny teatr wyposażony nowoczesnie.

Ojcem tragedii francuskiej jest Pierre Corneille — z pośród wielu jego dzieł dramatycznych „Cyd” jest najpopularniejszym. Teatr francuski oparty jest na „Comedie Française” w Paryżu, która w czasie rewolucji teatralnej w Europie nie posunęła się naprzód — trzymając się tradycyjnie swych konserwatywnych form, to samo Opera, to samo Teatr Odéon; jednakże wcale to nie zraża publiczność francuskiej, która przychodzi do teatru dla poezji jak zazwyczaj w innych krajach. — na 1.300-nym przedstawieniu „Cyrano de Bergerac” ani jednego wolnego miejsca (rok 1940) — teatralna publiczność francuska bywa chętnie na dziełach dramatycznych — odwrotnie — lżejsze teatryki zaczynają świecić pustkami. „Folies Bergères” — wobec braku frekwencji zamknięto; to samo popularny „Tabarin”, „Alcazar” prześladowany nagosiąca świeci pustkami, a „Casino de Paris” — z trudnością bywało zapełniane do połowy kompletu. Oczywiście zjawiska te można było spostrzec w okresie wojny do czasu zawieszenia broni — kiedy to naptw cudzoziemców, wypelniających je właśnie teatryki, został ograniczony.

Ale i we Francji zaczynała się pojawiać przebrzydłość nowych form. Jeden z pierwszych idzie w tym kierunku wielki Teatr Charles Dullina na Montmartrze (Ryszard III — Szekspira).

Już około 1930 roku — reżyser Leon Chanceler tworzy w Paryżu „Le Centre Dramatic”, grupując wokół siebie młodych ludzi, z którymi rozpoczyna pracę nowoczesną, wystawiając stylizowane piosenki, pantomimy, skece, a tak też stylizując Mollera i innych autorów francuskich i obcych. Le Centre Dramatic wyłania z siebie kilka grup, które pod nazwą „Quatre Saisons” lub „Les Comedians Routiers” występują w Paryżu. Te nowe prądy inscenizacyjne podobają się bardzo; Leon Chanceler krzyczy duże subwencje i w latach 1938-39 objęła. W tournée artystycznym Amerykę Półn. i Połudn. oraz Belgię. Po zawieszeniu broni Leon Chanceler przenosi się do Tuluz, gdzie kontynuuje swą pracę pod egidą „Jeune France” i wysokim protektorem Marszałka Pétaina, zmienia cokolwiek nazwę grupy na „Quatre Saisons Provinciales” i objęła prowincjonalne miasta Francji. — W tym teatrze młodzi wszyscy wszystko robią sami; — są oni aktorami, muzykami, maszynistami, tancerzami, dekoratorami, śpiewakami, tworząc jedną rodzinę, dzieląc radości i troski oraz zawiód aktorski i... kartki chlebowa. JAN BUDZYŃSKI.

CO PISZE PRASA?

O Turcji...

„Central European Observer”:

„Przez długie lata — pisze Fischer w swym artykule — byli Turcy, — mający reputację dzielnych wojowników, — gospodarzem całej Europy. Dziś armia turecka liczy 950.000 żołnierzy. Około 700.000 z tej liczby, to ludzie uprawiający we wszystkich działach nowoczesnej wojny.

Turcja posiada w swej armii doskonałych dowódców. W czasie wojny, której terenem była przed 20 laty Anatolia, obecny prezydent Turcji, Inonu, był naczelnym dowódcą na froncie zachodnim w Azji Mniejszej; zwyciężył w ostatecznej rozprawie.

Tureckie siły lotnicze powstają przed około 18 laty. Składają się one przeważnie z brytyjskich i amerykańskich bombowców, myśliwców i „Moëtto”, oraz z niemieckich „Heinkelów” najnowszego typu. W tureckich siłach lotniczych służą także kilka kobiet, a jedna z nich, Sabina Noeca, cieszy się sławą doskonałego pilota.

Tureckie siły lotnicze nie są jednak dostatecznie wielkie, by mogły prowadzić działania na znaczącą skalę. Flota turecka składa się z 2 wielkich krążowników, z których jeden jest raczej starego typu, z 2 mniejszych krążowników, z 9 lub 10 kontrtorpedowców i 10 torpedowców, oraz z 7 lub 8 okrętów podwodnych. Według autentycznych wiadomości, tonaż tej floty nie przekraczał w r. 1942 — 230.000 ton. W roku 1943 flota turecka wzrosła o kilka okrętów o łącznym tonażu 25.000 ton.

W Anatolii, a szczególnie we wschodniej części kraju, zbudowała Turcja silne fortyfikacje, a to na terenie gór Parat. Nie mniej ważna jest linia Czatadź, w Turcji europejskiej. Fortyfikacje te rozciągają się między Kara Borne na wybrzeżu Morza Czarnego, a Buzyk Czamdzi, na wybrzeżu Morza Marmara. Eksperci tureccy twierdzą, iż jeśli tylko rozbudowane zostaną silne fortyfikacje wzdłuż 65 km. działających od siebie do siebie miejscowości, można będzie te linie z łatwością obronić również przy pomocy dział floty. Sama Czatadź jest fortecą podziemną. Na głębokości czterech stóp znajdują się tu wielkie rezeruary wody, a także duży basen do pływania. Są tam także trzy szpitale, wielkoce zabudowane i wyposażone pod nadzorem tureckich i zagranicznych ekspertów lekarskich. Wszystkie one odpowiadają nowoczesnym wymaganiom higieny.

Nie ulega wątpliwości, że Turcja znajduje kluczową pozycję. Jak donosi jeden korespondent „Timesa” z Antarii, Turcja nie jest skłonna do porzucenia swego stanowiska i wstęcia czynnego udziału w wojnie po stronie Sprzymierzonych.”

LYON. — W budynku przy Nr. 2, ul. Childebert, nastąpił wybuch, ale były tylko szkody materialne

Czy chcesz mieć powodzenie w życiu?

A więc poznaj swój charakter!

PSYCHOLOG w ostatnich kilkunastu miesiącach zamieszkiwał Niceję. W myśl świeżo wydanych zarządzeń został jako oudziennik objęty ewakuacją i musiał szukać przysłuchu w innej stronie Francji. Podczas podróży zgłębił m. in. podroczną walkę, w której wśród wielu cennych przmiotów znajdowało się pięć nie zanalizowanych listów, nadesłanych przez jaskawych na niego Czytelników. Były to listy z pod koniec stycznia i z początków lutego. Tych pięć osób „PSYCHOLOG” prosi o jakaswe wybaczenie tego i dla niego i dla nich przykrego wypadku. Pro-

SZTOKHOLM. — Podczas pożaru pensjonatu w Karlshkronie zginęło w ogniu 11 dzieci.

KAIR. — Kongres panarabski został odwołany, jak stwierdza premier egipski.

44. wiec w la Chanté. LYON (Résumé). Rep. de la PRESSE LYONNAISE. 22. 12. 1942. 22. 12. 1942.

„Jozefinki” w Ognisku Y. M. C. A. w St. Agrève

Myślę, że nie popamiętam błędu, ocenając ostatni „Wieczór przy Kominku”, jako jeden z najlepszych. Święto Józefa, tak bardzo nam drogie, spędziliśmy w Ognisku, wynosząc po skończonym programie jak najlepsze wrażenie.

Głównym programem był przede wszystkim debiut chóru, zorganizowanego przed paroma tygodniami i oddanego w opiekę p. K., którego tu wszyscy wysoko cenimy i z przyjemnością obserwujemy jego owocną pracę. Debiut wypadł doskonale. Zespół rokuje duże nadzieje, trzeba jednak pracować. Pan Witold Cz., który zawiązał do nas z Yssingueau, uratował nas śpiewem i grą na gitarze, w repertuarze lekkim, dowcipnym, to też miał braw bez liku.

Drugi gitarzysta, pan Jan W., jest już od pewnego czasu sympatią naszego schroniska, a każdy jego występ — to prawdziwa przyjemność dla publiczności.

Dyrektent chóru jest czarodziejem klarnetu. W swym występie ukazał się nam artystą. Arie operowe odegrał przez niego pierwszorzędnie, zdobył mu ogólne i całkowite uznanie. Pan Jan B. recytował program leki, wywołując na sali śmiech serdeczny.

„Wieczór” zagaił krótko pogadanką o naszym Wielkim Marszałku — Kierowniku Ogniska, prowadząc potem konferansjerke.

Na sali nie brakowało prawie nikogo z mieszkańców inwalidzkiego schroniska.

Po „wieczorze” Kierownik Ogniska w imieniu Kierownika Schroniska i swoim własnym zaprosił na „lampkę wina” solenizantów Józefów, chór, biorących udział w „Wieczorze”, zespół „Żywego Dziennika” i wolontariuszy. W miłym, przyjacielskim nastroju, w licznym gronie trzydziestu kilku osób, minął szybko czas. Miałem wrażenie, że Ognisko nasze gości u siebie jedną wielką rodzinę. Tom.

Czy chcesz mieć powodzenie w życiu?

A więc poznaj swój charakter!

PSYCHOLOG w ostatnich kilkunastu miesiącach zamieszkiwał Niceję. W myśl świeżo wydanych zarządzeń został jako oudziennik objęty ewakuacją i musiał szukać przysłuchu w innej stronie Francji. Podczas podróży zgłębił m. in. podroczną walkę, w której wśród wielu cennych przmiotów znajdowało się pięć nie zanalizowanych listów, nadesłanych przez jaskawych na niego Czytelników. Były to listy z pod koniec stycznia i z początków lutego. Tych pięć osób „PSYCHOLOG” prosi o jakaswe wybaczenie tego i dla niego i dla nich przykrego wypadku. Pro-

PSYCHOLOG.

OGŁOSZENIA

Poszukuje od zaraz KOBIETY niezależnej do lat 35 do wspólnego prowadzenia małej fermi. Warunki dobre, gotówka nie wymagana. Zgłoszenia „Kierownik” do „Wiariusz Polskiego” pod Nr. 2772. (Visa O.R.T.; Nr. 12.987).

Poszukuje od zaraz MEZOCZYNNY lub KOBIETĘ do pracy na fermie. Płaca według umowy. Pisać: Nowicki, La Borie, One de St. Maurice, par Lacapelle — Marival (Lot). (Visa O.R.T. Nr. 12.987).

Poszukuje się robotnika na fermie. Płaca podług umowy. Zgłoszenia przyjmują: Krawczyk Kazimierz, Domaine Rigaud, par Plagne (Aude). W. O.R.T. Nr. 12.941.

Była od Telimeny za upór lajano, Nie chciać modnego stroju, aż wymaga płaszczem, Ze ją tak zostawiono, w ubraniu prostaczem.

Spodniczkę miała długą, białą; suknie krótką Z zielonego kamlotu z różową obwódką; Gorset także zielony, różowemi wstęgi; Od łona aż do szyi sznurowany w pęgi; Pod nim pierś jako pączek pod listkiem się tuli. Od ramion świecą białe rękawy koszuli, U dion skrzydła motyle do lotu wyduły, U dion skarbowane i wstążką opięte. Szyja także koszulką obcisłonią waską, Koinierzyk zadzierzgniłony różową zawiązką. Zauszniki wyrzynane sztucznie z pestek wiszni, Których się wyrobieniem Sak Dobryński pyszni, (Były tam dwa serduszyka z grotiem i piomykiem); Dane dla Zosi, gdy Sak był jej zalotnikiem; Na koinierzyku wiszą dwa sznurki burzyny, Na skroniach zielonego wianek rozmarynu. Wstążki warkoczów Zosia rzuciła na barki, A na czoło włożyła zwyciężem żniwiarki Sierp krzywy, świeżem żęciem traw oszklawiany, Jasny, jak nów miesięczny nad czołem dyjany.

Wszyscy chwalą, klaskają. Jeden z oficerów Dobry z kieszeni portfeli z pikami papierów, Rozłożył je, odwrócił przyciął, w ustach zmoczył, Patrzy w Zosie, rysuje. Ledwie Sędzia zoczył Papiery i ołówki, poznał rysownika, Choć go bardzo odmiennie mundur pułkownika, Bogate szlify, mina prawdziwie ułańska, I wasik poczerwiony i brodzka hiszpańska. Sędzia poznał: „Jak się masz, mój Jasnie Wielmożny Hrabie? i w ładownicy masz swój sprzęt podróży Do malarstwa!” W istocie był to Hrabia młody, Niedawny żołnierz, lecz że wielkie miał dochody I swoim kosztem cały pułk jazdy wystawił, I w pierwszej zaraz bitwie wyborne się sprawił, Cesarz go pułkownikiem dziś właśnie mianował; Ale Sędzia witał Hrabie i rangi winszował, Wiek Sędzia słuchał, a pilnie rysował.

Tymczasem weszła druga para narzeczona: Asesor, niedługo cara, dziś Napoleona. Wierny sługa; zandarmów oddział miał w komendzie, A choć ledwie dwadzieścia godzin był w urzędzie, Już wioził mundur siny z polskimi wyłogi. I ciągnął krzywą szablę i dzwonił w ostrogi. Obok poważnym krokiem szła jego kochanka. Ubrana bardzo strofnie, Tekla Hreczeszanka; Bo Asesor już dawno Telimenę rzucił, I aby tę kokietkę tem mocniej zasmucił, Ku Wojszczance afekty serdeczne obrócił.

kamlot (z francuskiego), gruba wena. Diana, bogini łowów, młoda u czoła polkieskiego. portfel, portfel (z francuskiego portfeuille), teczka na papiery; pług — złożony papier.